

Maryna Michaluk

Uniwersytet w Białymstoku

JĘZYK POLITYKI – PRÓBA JEDNOZNACZNEJ KLASYFIKACJI

SUMMARY

The language of politics: an attempt at an unequivocal qualification

The article is an attempt at an unequivocal determination of the belonging of the language of politics to the particular variation of the language of the style. The text verifies the language of politics as a sociolect and from the functional perspective.

Key words: the language of politics, sociolect, functional variation.

РЕЗЮМЕ

Язык политики – попытка однозначной классификации

Статья является попыткой однозначно определить принадлежность языка политики к конкретной языковой разновидности или стилю. В тексте язык политики рассматривается как социолект, а также с перспективы функционального стиля.

Jednym ze sposobów zmanifestowania stosunku do działań politycznych i polityków jest język, jakiego używają środki masowego przekazu i sami politycy, a za nimi także społeczeństwo. Powstają nowe terminy, a istniejące już słowa nabierają nowych znaczeń. Często to samo zjawisko jest nazywane inaczej przez dwie strony politycznego konfliktu. Typowym przykładem tego zjawiska jest para przymiotników „radziecki” (*1. związany z organizacją władzy w byłym ZSRR, taki, który dotyczy tego systemu i tego państwa; 2. taki, który należy do byłego*

państwa socjalistycznego – ZSRR, związany z tym państwem¹) i „sowiecki” (‘związany z byłym Związkiem Radzieckim (wyraz nacechowany ujemnie)’)² i związków wyrazowych z ich użyciem. Przymiotniki te często traktowane są jako wyrazy synonimiczne, ale „sowiecki” nacechowany jest negatywnie i emocjonalnie ujemnie. Ponadto, słowa te są głęboko osadzone w propagandzie komunistycznej czasów PRL i ZSRR oraz antykomunistycznej emigracji i opozycji. Można spotkać opinie, że jeśli ktoś opowiada się za przymiotnikiem „radziecki”, to równocześnie opowiada się za komunizmem i sowiecką okupacją.

To, że język polityki istnieje i jest to język żywy, jest bez wątpienia prawdziwym stwierdzeniem. Język polityki nie oznacza jednak języka w ogóle jako systemu powiązanych ze sobą symboli uznanych w danej społeczności³, ale bliższa staje się definicja języka sztucznego – „system symboli skonstruowany celowo dla zapewnienia komunikacji międzyludzkiej w jakimś specyficznym zakresie”⁴.

Rodzi się więc pytanie, czy dzisiejszy język polityki można opisać. Jest to zadanie trudne, ponieważ trudno znaleźć jednorodny repertuar cech charakteryzujących wszystkie teksty polityczne. Trzeba też zauważyć, że są to teksty bardzo zróżnicowane pod wieloma względami, dlatego też prace dotyczące współczesnego języka polityki prezentują opis jego rozmaitych aspektów. Niejednoznaczne jest także stanowisko lingwistów w kwestii osadzenia języka polityki wśród stylów i odmian językowych.

Język polityki jest, bez wątpienia, odmianą języka etnicznego, lecz od razu nasuwa się pytanie, jaki typ odmiany on reprezentuje – terytorialną, socjalną czy funkcjonalną. Na drodze eliminacji wykluczyć można odmianę terytorialną. Trudno też określić go jednoznacznie jako odmianę socjalną, gdyż niemożliwe jest jednoznaczne wskazanie środowiska, które posługiwałoby się tylko i wyłącznie językiem polityki.

Język polityki nie jest językiem ogólnym ani narodowym czy metaforycznym – jest on odmianą językową. Według B. Walczaka istnieją 3 odmiany językowe: terytorialna, socjalna, funkcjonalna⁵.

¹ *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 35, Poznań 1998, s. 199; *Słownik języka polskiego PWN*, T. 3, R-Z, red. M. Szymczak, Warszawa 1995, s. 13.

² *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, tom 39, red. H. Zgólkowa, Poznań 1998, s. 358.

³ P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2004, s.306.

⁴ *Ibidem*, s. 306.

⁵ B. Walczak, *Co to jest polityka?*, [w:] *Język polityki a współczesna kultura polityczna. Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, t. 11, Wrocław 1994, s. 15.

1. Język polityki jako odmiana socjalna (socjolekt)

Zdefiniowanie i określenie czym jest język polityki może nastręczać pewnych trudności, gdyż brak jednoznacznej definicji tego pojęcia. Jest to związane z faktem, iż, w zależności od punktu widzenia, jest on różnie pojmowany przez lingwistów. Jest on rozpatrywany jako socjolekt, ale jednocześnie uznawany jest także za odmianę funkcjonalną i wyodrębniany w oparciu o kryterium stylistyczne.

Termin **socjolekt** wprowadził do literatury polskiej A. Wilkoń na oznaczenie tylko tych społecznie uwarunkowanych odmian języka, które powstały w innych grupach niż zawodowe, a dla określenia języka tych grup wprowadza on termin „profesjolekt”⁶.

Termin **socjolekt** został zaczerpnięty z socjolingwistyki, gdzie nadaje mu się wąski i szeroki zakres. W wąskim ujęciu „to ekspresywne i/lub zawodowe odmianki społeczne, czyli tzw. gwary środowiskowe i zawodowe (np. gwara złodziejska czy uczniowska i in.)”⁷, a w ujęciu szerokim „to odmiany językowe, związane z grupami społecznymi, takimi jak klasa, warstwa, środowisko i grupy zawodowe”⁸. Termin „socjolekt” został stosunkowo niedawno wprowadzony do lingwistyki i stopniowo zastępuje on termin „gwara” z dodaniem przydawki (np. gwara studencka, łowiecka). Według klasyfikacji A. Wilkonia w obrębie socjolektów można wyróżnić:

1. Socjolekty dużych i znaczących grup społecznych, tworzących duże skupiska na określonym terytorium (np. socjolekt środowisk górniczych).
2. Socjolekty grup zinstytucjonalizowanych i zorganizowanych (np. wojsko, harcerstwo).
3. Socjolekty środowiska powstałych na zasadzie dobrowolnych zrzeszeń, towarzystw, klubów (np. język grup sportowych, piłkarzy).
4. Socjolekty środowisk przestępczych i tworzących tzw. margines społeczny.
5. Socjolekty środowisk młodzieżowych⁹.

Uwzględniając powyższą klasyfikację nie można jednoznacznie umiejscowić języka polityki w którejś z zaproponowanych kategorii.

Zdaniem H. Bugajskiego socjolekt charakteryzuje całą grupę i jest jednym z najważniejszych czynników wyznaczających miejsce jednostki w społeczeństwie i można zastąpić go terminem „dialekt społeczny” albo „dialekt socjalny”.

⁶ A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

⁷ Ibidem, s. 87.

⁸ Ibidem, s. 88.

⁹ Ibidem, s. 94-98.

Ponadto, zdaniem wspomnianego autora, warunkiem wytworzenia jednolitego środka porozumiewania się jest istnienie wspólnoty komunikatywnej odczuwającej potrzebę wymiany informacji. Przyczyny powstawania wspólnot mogą być różnej natury (kulturalnej, ideologicznej, zawodowej, politycznej czy geograficznej). Zasięg wspólnoty wyznaczają kontakty językowe pomiędzy jej członkami. Wspólnota językowa stanowi niejako naturalne środowisko, w którym członkowie danej grupy najswobodniej operują językiem¹⁰.

Inne określenie socjolektu stwierdza, że „(...) socjolekt jest zbiorem reguł socjolingwistycznych, które jednostka ludzka przyswaja sobie jako rezultat krzyżowania się w jej doświadczeniu społecznym zróżnicowanych form użycia języka, zgodnie z właściwym jej zakresem uczestnictwa społecznego”¹¹.

Uwzględniając przytoczone definicje i określenia można stwierdzić, iż w pewnym zakresie język polityki można określać mianem socjolektu, ale z wyraźnymi ograniczeniami. Politycy jako grupa posługują się pewnym wspólnym zbiorem terminów, ale są też grupą silnie zróżnicowaną wewnątrznie pod względem pochodzenia i statusu społecznego, poziomu wykształcenia, a co za tym idzie także języka jakim się posługują.

Za uznaniem języka polityki za odmianę socjalną przemawia pojmowanie polityków jako specyficznego środowiska (językiem polityki posługują się zarówno sami politycy, jak i ludzie z nimi związani oraz dziennikarze polityczni). Tą odmianą językową operują także przedstawiciele różnych grup – politycy, dziennikarze, doradcy, rzecznicy prasowi i in. (szeroka grupa osób związanych ze światem polityki). Ponadto język polityki czy też jego elementy, wykorzystuje każdy człowiek w życiu codziennym, a znajomość leksyki z tego obszaru jest konieczna do rozumienia komunikatów medialnych czy wiadomości w radiu bądź telewizji. Człowiek przyswaja te elementy często nieświadomie, ale jest to konieczne w codziennym kontakcie ze środkami masowego przekazu. W tym kontekście język polityki nie może być uznany za wariant typowo socjalny. Przeciw uznaniu języka polityki za odmianę socjalną przemawia również brak hermetyczności tego środowiska – język polityki ma za zadanie trafić do możliwie jak największej rzeszy odbiorców. Odmiana ta charakteryzuje się tym, iż nie służy jako czynnik identyfikacyjny grupy, a posługiwanie się nią nie stanowi czynnika przynależności do żadnej grupy i nawet w małym stopniu nie jest wyznacznikiem izolacji od innych grup.

¹⁰ H. Bugajski, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993, s. 37-39.

¹¹ H. Bugajski, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993, s. 79, za: A. Piotrowski, A. Ziółkowska, *Zróżnicowania językowe a struktura społeczna*, Warszawa 1970, s. 200.

2. Język polityki jako odmiana funkcjonalna

Można uznać język polityki za odmianę funkcjonalną, ale nie jest to łatwe i do końca jednoznaczne, gdyż typologie odmian języka różnią się między sobą. Niektóre w ogóle nie uwzględniają tej odmiany języka, a uwzględniają natomiast różne odmiany stylowe, które można odnieść do języka polityki (np. styl dziennikarski, styl publicystyczny i in.). Za odmianą funkcjonalną przemawia użycie języka ogólnego do komunikowania konkretnie o sprawach politycznych, a przeciw – fakt, iż różne odmiany języka politycznego należą do różnych gatunków i stylów.

M. Trysińska stwierdza, że najbardziej przydatnym do wyodrębnienia języka polityki jest mimo wszystko kryterium stylistyczne¹². Można wymienić kilka cech tej odmiany języka i wskazać wyróżniki tekstów do niej należących:

- są to teksty wytwarzane przez polityków i ludzi z nimi związanych, a także dziennikarzy specjalizujących się w dziedzinie polityki;
- teksty te adresowane są do wszystkich użytkowników języka ogólnego;
- treść tekstów dotyczy sfery polityki;
- teksty te odznaczają się dominującą funkcją perswazyjną¹³.

Ten zestaw cech trafnie charakteryzuje język polityki, ale jest to charakterystyka ogólna i nie ułatwia opisu tej odmiany. Najistotniejsze przy wydzieleniu języka polityki jest kryterium przedmiotowe, które jednocześnie najłatwiej jest określić – dotyczy sfery polityki. Stosunkowo łatwo nazwać także dominującą funkcję tekstu – funkcja perswazyjna. Jednakże już wykładniki tej funkcji nie są tak jednoznaczne, bo zależne będą od tego, kto tekst tworzy (polityk, dziennikarz czy ktoś inny) i do kogo tekst jest skierowany (do innego polityka, do określonej grupy docelowej czy całego społeczeństwa). W związku z tym, teksty reprezentujące język polityki należy rozpatrywać oddzielnie. Ponadto, z dzisiejszej perspektywy można również stwierdzić, że rozszerzył się krąg nadawców. Nie są nimi już tylko sami politycy i dziennikarze polityczni, lecz także rzecznicy prasowi, psychologowie i in. Prawdę mówiąc, każdy obywatel może dziś stworzyć tekst polityczny, nie potrzebna jest do tego wiedza specjalistyczna, a jedynie orientacja w aktualnych sprawach politycznych. W tej chwili każdy potencjalny członek społeczeństwa może prowadzić rozmowę z politykiem, na przykład za pomocą internetu. „(...) internauci równie sprawnie posługują się tą odmianą języka jak specjaliści w dziedzinie polityki. Tak

¹² M. Trysińska, *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz internecie*, Warszawa 2004, s. 7.

¹³ B. Walczak, *Co to jest polityka?*, [w:] *Język polityki a współczesna kultura polityczna. Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, t. 11, Wrocław 1994, s. 15-20.

więc teksty należące do języka polityki mogą być wytwarzane przez tych użytkowników języka ogólnego, którzy orientują się w zagadnieniach polityki. Jedynym ograniczeniem może tu być nieznajomość omawianych zagadnień¹⁴.

Autorami tekstów, które identyfikujemy jako przejaw języka polityki, są politycy, ludzie z nimi związani i dziennikarze. Język polityki zawiera znacznie więcej słownictwa dotyczącego człowieka i świata, a politycy nie mogą sobie pozwolić na mówienie językiem zrozumiałym tylko dla przedstawicieli swojego kręgu, ponieważ ich rola jest właśnie związana z egzystencją szarego człowieka, zwykłego obywatela. Tym samym „Język polityki przestał być językiem dyplomacji i, niestety, coraz silniej oddziałuje na język, jakim posługujemy się na co dzień, czyniąc debatę publiczną coraz bardziej zbrutalizowaną, a tym samym zniechęcając większość do angażowania się w sprawy publiczne¹⁵. Znany związek frazeologiczny z okresu przemian ustrojowych w Polsce jest tzw. *gruba kreska*. Z polityki do języka codziennego przeniknął on w zmienionej formie od tej, jakiej użył Tadeusz Mazowiecki podczas swojego sejmowego expose premiera w 1989 roku: „Rząd, który utworzę, nie ponosi odpowiedzialności za hipotekę, którą dziedziczy. Ma ona jednak wpływ na okoliczności, w których przychodzi nam działać. Przeszłość odkreślamy grubą linią. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyć Polskę z obecnego stanu załamania¹⁶. Zdanie *Przeszłość odkreślamy grubą linią* zostało następnie użyte jako tytuł przedruku całego exposé w „Gazecie Wyborczej¹⁷. Określenie zaczęło żyć własnym życiem i, już pod postacią kreski, a nie linii, przeniknęło do społeczeństwa jako synonim pobłażliwości wobec byłych działaczy politycznych PRL i podległych im służb bezpieczeństwa. Sam Tadeusz Mazowiecki wielokrotnie wyjaśniał, że „nie chodziło tu o niczyją bezkarność. Zniekształcenie tego, co powiedziałem (...) uczyniło wielkie szkody¹⁸. Przykład ten obrazuje ścisły związek leksyki politycznej i języka ogólnego oraz wzajemne przenikanie pochodzących z nich elementów.

Innym przykładem może być określenie *kuroniówka*, która pierwotnie oznaczała darmowy posiłek, jaki wydawał osobiście Jacek Kuroń (Minister Pracy i Polityki Społecznej w latach 1989–1990 i 1992–1993) biednym mieszkańcom Warszawy. Dzisiaj wyraz ten stał się synonimem zasiłku dla bezrobotnych¹⁹.

¹⁴ M. Trysińska, *Jak politycy...*, op. cit., s. 10.

¹⁵ J. Pstrąg, „*Ja panu nie przeszkadzałem*” – czyli o języku polityków, „Znak” 2006, nr 619, s. 10.

¹⁶ Tadeusz Mazowiecki, sejmowe exposé premiera, 24 sierpnia 1989.

¹⁷ Tadeusz Mazowiecki, „*Przeszłość odkreślamy grubą kreską*. Przemówienie Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie”, *Gazeta Wyborcza* z 25-27 sierpnia 1989, nr 78, s. 3.

¹⁸ J. Kurski, „*To były prawdziwe rozmowy, a nie teatr*”, „*Gazeta Wyborcza*”, 4 kwietnia 2006 dostępny na <http://wyborcza.pl/1,97190,3259635.html>

¹⁹ *kuroniówka* – 1. bezpłatny posiłek dla biednych, zainicjowany jako forma pomocy przez Jacka Kuronia w 1989 r.; 2. zasiłek dla bezrobotnych, za: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 18, Poznań 1998, s. 339.

Przytoczone wyrażenia to tylko przykłady „perełek” językowych, które spotkać można w języku polityki. Sfera polityki prezentuje zwroty często bardzo emocjonalne, jak *gabinet cieni*, *moherowe berety* czy *cud gospodarczy*.

Z powyższych rozważań wynika, że język polityki jest odmianą silnie zróżnicowaną wewnątrznie. Fakt ten utrudnia jej jednoznaczną klasyfikację i odniesienie do konkretnej odmiany czy stylu. Można powiedzieć, iż jest to wręcz niemożliwe. Język polityki jest więc częścią wspólną, swoistą kompilacją stylów i odmian. Jest to uwarunkowane charakterem grupy (czyli polityków), jaka się nim posługuje. Tworzą ją często przypadkowe osoby, które na określony czas wchodzą do sfery polityki ze swoim własnym bagażem doświadczeń i osobliwości językowych, co następnie znajduje swoje odzwierciedlenie w leksyce i frazeologii, jaką operują.

Bibliografia

- Bugajski H., *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993.
- Kurski J., „*To były prawdziwe rozmowy, a nie teatr*”, *Gazeta Wyborcza*, 4 kwietnia 2006 dostępny na <http://wyborcza.pl/1,9790,325935.html>
- Mazowiecki Tadeusz, „*Przeszłość odkreślamy grubą kreską Przemówienie Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie*”, *Gazeta Wyborcza*, 25-27 sierpnia 1989, nr 78.
- Mazowiecki Tadeusz, *sejmowe expose premiera*, 24 sierpnia 1989.
- Pstrąg J., „*Ja panu nie przeszkadzałem*” – czyli o języku polityków, „*Znak*” 2006, nr 619.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 35 i t. 39, Poznań 1998.
- Słownik języka polskiego PWN, T. 3, R-Z*, red. M. Szymczak, Warszawa 1995.
- Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2004.
- Trysińska M., *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz internecie*, Warszawa 2004.
- Walczak B., *Co to jest polityka?*, [w:] *Język polityki a współczesna kultura polityczna. Język a kultura*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, t. 11, Wrocław 1994.
- Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.